

# Otsochodzi, Poj\*bane stany feat. Young Igi (prod.

Mam plagat od bitów z USA (okej)  
Mam plagat stuffu z USA (okej)  
Mam plaga, co mi robi dojebane chain  
Ale w sumie należało się, należało się  
Trochę poleżało się za długo  
Trochę pojebało mnie z tą wódką  
Czyli wychyliłem znów za dużo  
Ale mam kurwa groove z tą muzyką (Oh)

Ona pyta mnie o te itemki (Oh)  
Skarbie, to nie są fejki (Oh)  
Pracowałem tyle, że należą mi się cztery nowe pary od jebanego Balenci (Oh)  
Nie chcę gadać o pensji (Oh)  
Wbijam sobie tylko ścieżki (Oh)  
Uważaj, żeby te ścieżki nie zdmuchnęły cię z własnej ścieżki (Oh)

Powoli puszcza mi nerwy (Oh)  
Słowo to naboje, nie nerfy (mordo)  
Wiem, że jestem niezły (Oh)  
Zaiks to dla mnie alimenty (Oh)  
Problem mam przez mendy (Oh)  
Problem mam przez mendy (Oh)  
Balet za baletem i nie mogę się doczekać  
Kiedy wjedzie następny (Ah)

Pojebane stany zaliczamy przez syf  
Pojebane stany zaliczamy przez drip  
Może podbijać każdy z nich  
Bo nie raz tu wrywałem na pysk  
Pojebane stany zaliczamy przez syf  
Pojebane stany zaliczamy przez drip  
Może podbijać każdy z nich  
Bo nie raz tu wrywałem na pysk

Pojebane stany, ziolo i Hennessy (Si)  
Na koncertach dużo mam energii (Si)  
Z Otsem wódeczka dla synergii (Si)  
Odpinam wrotki jest magnifique  
Ona dobrze wie, że na nadgarstku może być Patek Philippe  
Dlatego po robocie pokazuje bieliznę Victorii  
Personalnie nic nie mam, ale twój rap ssie mi fiut  
Personalnie bym nie wjechał, ale kto inny by mógł  
Miałeś się za bossa, ale zaciągnąłeś dług  
Teraz cię gaszę jak szluga  
Moja droga długa  
Uśmiech od ucha do ucha  
On ciebie razi jak słoneczne promienie UV  
Śmiech, a kiedyś wylałem morze łez  
Oceniali mnie przez wyjęty kontekst  
Noce w studio to dojebane kontent  
Samplowałem jazz i jarałem jazz

Pojebane stany zaliczamy przez syf  
Pojebane stany zaliczamy przez drip  
Może podbijać każdy z nich  
Bo nie raz tu wrywałem na pysk  
Pojebane stany zaliczamy przez syf  
Pojebane stany zaliczamy przez drip  
Może podbijać każdy z nich  
Bo nie raz tu wrywałem na pysk